

**(Leggo - F.Balzani) Przybył, zobaczył (niewiele), nic nie wygrał i teraz musi sprzedać. Najbardziej oczekiwanym zwolnieniem jest te Jamesa Pallotty. Nie przez złe media, ale ludzi Rzymu, którzy zapełniają tablice ogłoszeń, banery, radia z modlitwą jednej sprzedaży: klubu. Trzecia porażka z rzędu w Neapolu wystawiła na celownik Fonsecę, który może odejść przed końcem lipca, ale prawdziwe problemy są nad głową Portugalczyka. Bowiem Paulo - który ma swoje winy - płaci również za te nieswoje. Jak przydarzyło się Garcii czy Di Francesco.**

Bowiem ukrzyżowanie trenera wybranego i ubóstwianego kilka miesięcy wcześniej jest zbyt łatwe, zwłaszcza jeśli pozostaje sam i jest zdezorientowany. Bez dyrektora sportowego (zawieszony), bez prezydenta na boisku, bez rzymskich liderów i z drużyną, która ma głowy gdzieś indziej. Ciągłość tych dziewięciu lat, braku trofeów i bolesnych pożegnań wiąże się z parą Pallotta-Baldini. Prezydent przybył do Rzymu z retoryką amerykańskich marzeń i iluzji by klub Giallorossich stał się jednym z największych w Europie. Konsultant, który w stolicy Włoch nie był widziany od 2017 roku, wybrał Fonsecę, ale teraz chciały go zmienić, pozostając *deux ex machina* zmieniających się projektów niczym pogoda w Londynie w maju.

Dziś jest czas na podsumowania. Roma straciła pieniądze, kibiców, mecze, legendy i prestiż, jeśli wykluczyć półfinał z Liverpooliem. Ryzykiem, jeśli nie sprzeda klubu, jest drastyczna dewaluacja. Pallotta jest zmęczony, ale zamknął drzwi przed twarzą Friedkina, który pokryłby długi i otworzył przed miastem nowy świt. Dziś, za namową współników poszukuje nowych inwestorów do końca sierpnia. Do tej pory jednak z małym szczęściem. Trzeba naprawić dług, ale potrzeba też woli by włożyć jakieś pieniądze i zrealizować utopię stadionu by ocalić Romę. Bardziej niż ostatnia porażka z Napoli kibiców zdenerwowały słowa Fiengi: "*Projekt pozostaje ambitny*". Nie licząc oczywiście odejść Zaniolo czy Dzeko. Jak piszą przy Tołstoja, ambicja idzie w parze z dumą i przebiegłością. I nie wydaje się być mądrym by sprzedawać zawsze najlepszych. Teraz jedyną ambicją jest nadzieja na lepszego prezydenta. Jak najszybciej.

Autor: abruzzo